

Sygn. akt I ACa 641/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa(...) **Spółki z o.o. w B.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. S.K.A w S.**

o nakazanie, orzeczenie o podaniu do wiadomości publicznej informacji o treści wyroku, przeproszenie i zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 lutego 2014 r. sygn. akt IX GC 1073/13

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 641/14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. S.K.A. w S., (...)sp. z o.o. w B. z powołaniem się na przepisy ustawy z 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r., nr 119, poz. 1117 ze zm., dalej u.p.w.p.), ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 4 lutego 2006 r, nr 90, poz. 631 ze zm. dalej u.p.a.p.p.), ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U z 2003 r., nr 153, poz. 1503 ze zm., dalej u.z.n.k.) wniosła o: 1. nakazanie stronie pozwanej zaniechania naruszeń prawa ochronnego na wzór użytkowy nr (...), w sposób zarobkowy i zawodowy, polegający na wytwarzaniu, używaniu, oferowaniu, wprowadzania do obrotu i importowaniu produktów, w których bezprawnie w/w wzór jest stosowany (art. 287 ust. 1 w zw. z art. 292 ust. 1 u.p.w.p.); 2. nakazanie stronie pozwanej zaniechania naruszeń autorskich praw majątkowych do utworu „projektu poziomiczy wyposażonej w zespół libelki poziomej”, w postaci korzystania z utworu w polach eksploatacji: w zakresie utrwalaniu i zwielokrotnianiu utworu-wytwarzania eksploatacji utworu, zwielokrotniania zdjęć utworu, w zakresie

rozpowszechniania utworu-wprowadzania do obrotu i publicznego udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym(art. 79 ust. 1 u.p.a.p.); 3. nakazanie stronie pozwanej zaniechania działań polegających na wytwarzaniu, używania wprowadzania do obrotu u importowaniu produktów, w których stosowane jest rozwiązanie z wykorzystaniem w/w wzoru użytkowego (art. 18 ust. 1 u.z.n.k.); 4. nakazanie stronie pozwanej wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści poprzez zapłatę kwoty 10.236 zł (art. 287 ust. 1 w zw. z art. 292 u.p.w.p.); 5. nakazanie stronie pozwanej wycofania z obrotu należących do niej bezprawnie wytworzonych poziomic, a także zniszczenia na jej koszt tych poziomic, które naruszają prawo ochronne na w/w wzór użytkowy oraz materiałów służących do wytwarzania produktów zawierających rozwiązanie techniczne chronione prawem wyłącznym na w/w wzór użytkowy oraz naruszających autorskie prawa majątkowe do utworu „projektu poziomicy(...)” (art. 286 w zw. z art. 292 ust. 1 u.p.w.p.); 6. nakazanie stronie pozwanej wycofania z obrotu należących do niej produktów, w których stosowane jest rozwiązanie „Zespół libelki poziomej zwłaszcza poziomicy” (art. 18 ust. 2 u.z.n.k.); 7. orzeczenie o podaniu do wiadomości publicznej informacji o treści wyroku, zawierającej dane stron oraz informację o wydanym przez sąd wyroku stwierdzającym naruszenie przysługującego stronie powodowej prawa do w/w wzoru użytkowego, praw do utworu w rozumieniu prawa autorskiego w ciągu 14-stu dni od uprawomocnienia się wyroku (art. 287 w zw. z art. 292 u.p.w.p. oraz art. 79 ust. 1 pkt. 1 u.p.a.p.); 8. nakazanie stronie pozwanej do złożenia oświadczenia w zakresie przeproszenia strony powodowej za popełnienie czynów nieuczciwej konkurencji, i opublikowania go na swojej stronie internetowej oraz w postaci jednorazowej publikacji całostronicowej reklamy na prawej stronie w (...)” (art. 18 ust. 1 pkt. 3 u.z.n.k.).

Przedmiotem żądania pozwu był także zasądzenie kosztów postępowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania zarzucając, że swym działaniem nie naruszyła wskazywanych przez stronę powodową przepisów prawa, gdyż zespół libelki montowany jej poziomicach ma kształt odmienny od objętego zastrzeżeniami ochronnymi, nadto projekt poziomicy strony powodowej nie ma charakteru utworu, do tego nie zostało wskazane kto jest twórcą wzoru, tudzież nie wykazano nabycia od twórcy autorskich praw majątkowych. Nadto, zdaniem strony pozwanej, nie dopuściła się ona swymi działaniami naruszenia przepisów u.z.n.k.

Wyrokiem z 11 lutego 2014 r. wydanym do sygn. akt IX GC 1073/13 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 1.680 zł tytułem kosztów postępowania.

W ustaleniach stanu faktycznego dokonanych na kanwie wydanego w sprawie wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że strona powodowa wprowadza do obrotu poziomicę (...), a strona pozwana poziomicę (...). W obydwu tych urządzeniach wskaźnikiem poziomu jest taka sama ampulka z płynem i pęcherzykiem powietrza wytwarzana przez austriackiego wytwórcę. Wspomniane ampulki są umieszczone w przezroczystych obudowach (oczka) mocowane w czarnej oprawce (libelce), która z kolei umieszczona jest w przeznaczonym na niej wcięciu (gnieździe) w listwie poziomicy.

Obie strony zaklejają oczka białą taśmą, przy czym strona pozwana na taśmie zamieszcza widoczny przy spojrzeniu z góry napis (...), zaś strona powodowa nie opatruje taśmy żadnym napisem.

Oczko pozwanego ma występy, dzięki którym zatrzaskuje się w libelce bez konieczności użycia kleju. Z kolei oczko strony powodowej do umieszczenia w libelce wymaga zastosowania kleju.

Strona pozwana na swym urządzeniu, z jednej strony listwy podała szereg informacji i zachęt dla kupującego w postaci 10-ciu czarnych prostokątów. Natomiast strona powodowa w tym samym celu zamieściła na jednej ze stron listy 4 czarne kółka z informacjami.

Obie listwy mają identyczną ciemnoczerwoną barwę, przy czym kolor ten, obok koloru żółtego, jest częsty przy wytwarzaniu przez wytwórców przyrządów budowlanych. W przypadku poziomic ten sam odcień koloru czerwonego ma jeszcze poziomica o nazwie S..

Strona powodowa na wzór użytkowy libelki decyzją z 7 lutego 2013 r. Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (dalej UP) uzyskała prawo ochronne na wzór użytkowy, ze skutkiem od dnia zgłoszenia, tj. 31 marca 2011 r.

Strona powodowa zastrzegła 4-ry różne kształty gniazda libelki na oczko: półokrągły, trapez, prostokąt i sześciokąt. Natomiast zastrzeżonym kształtem całej libelki jest „wyprofilowany (...)

Na poziomicy widoczna jest jedynie część libelki, gdyż nieco węższa dolna jej część wchodzi w gniazdo listwy i nie jest widoczna. Widoczna część przedniej i tylnej ściany libelki strony powodowej ma kształt sześciokąta (takie samo jak gniazdo oczka).

Z kolei widoczna część przedniej i tylnej ścianki libelki strony pozwanej ma kształt zaokrąglony.

Kształt części widocznej jest niezależna od kształtu całej libelki, czego przykładem są dwie libelki strony pozwanej.

Libelka z oczkiem ma przednią i tylną ścianę w kształcie sześciokąta, a bez oczka w kształcie prostokąta, choć po włożeniu do listwy są nierozróżnialne – widoczna pogrubiona część ściany ma ten sam zaokrąglony kształt. Libelka z oczkiem i jednym zębem na ścianach bocznych strona pozwana stosowała dotychczas, tak jak w poziomicy strony pozwanej złożonej przez stronę powodową.

Libelka z wyjętym oczkiem i dwoma zębami na każdej ścianie bocznej jest według oświadczenia strony pozwanej stosowana obecnie.

W rozważaniach prawnych dotyczących zakresu przedmiotowego prawa ochronnego Sąd I instancji w nawiązaniu do art. 96 u.p.w.p. skonstatował, że tak wykładnia dotycząca naruszenia prawa ochronnego na wzór użytkowy statuująca zasadę, że do naruszenia prawa ochronnego na wzór użytkowy nie jest konieczne naruszenie wszystkich cech wyszczególnionych w zastrzeżeniu ochronnym, jak i jej przeciwna zasada, że naruszenie prawa ochronnego zachodzi tylko wtedy, gdy sporny wyrób posiada wszystkie cechy objęte zastrzeżeniem – nie są prawidłowe, gdyż żadna z nich nie służy uczciwym i promującym innowacyjność zasadom obrotu gospodarczego.

Następnie Sąd Okręgowy zauważył, że według przyjętej przez UP praktyki rejestrowej nowość i użyteczność rozwiązania, są dwiema niezależnymi przesłankami rejestracji wzoru użytkowego (art. 94 ust. 1 u.p.w.p.). Tak też możliwe jest zarejestrowanie wzoru dotyczącego kształtu, który jest rzeczywiście nowy (nie występował wcześniej na rynku), lecz kształt ten nie służy lepszemu osiągnięciu celu stosowania wzoru od kształtów już znanych i stosowanych dla osiągnięcia tego celu (art. 94 ust. 2 u.p.w.p.). Taki brak związku kształtu i użyteczności zachodzi w przypadku libelki, w której został zastosowany wzór zastrzeżony przez powoda.

Otóż celem libelki jest takie zamocowanie oczka w poziomicy, aby było one dobrze widoczne dla użytkownika, przy czym libelka nie powinna wystawać poza listwę, gdyż to uniemożliwiłoby lub utrudniło równe przyłożenie poziomicy. Ze względów produkcyjnych kształt libelki powinien służyć łatwemu wciśnięciu oczka do gniazda libelki oraz libelki do gniazda listwy. Jednocześnie kształt ten powinien zapewniać sztywne, mocne związanie oczka z libelką i libelki z listwą po wciśnięciu. Libelki spełniające te warunki są znane od dawna i osiągnięcie tych warunków możliwe jest przy wielu kształtach. Dlatego zastrzeżenie jednego z wielu możliwych kształtów nie ma związku z użytecznością w rozumieniu art. 94 ust. 2 u.p.w.p.

W przypadku kształtu zastrzeżonego stroną powodową Sąd I instancji nie stwierdził pomysłu, który istotnie służyłby osiągnięciu celu libelki do pomysłów stosowanych wcześniej. Część cech znamiennej zawartych przez stroną powodową w niezbyt przejrzystym zastrzeżeniu niezależnym, stanowi o dopasowaniu kształtu libelki do gniazda listwy, co jest warunkiem koniecznym tego rodzaju wyrobu. Być może biorąc pod uwagę wszystkie cechy wyszczególnione w zastrzeżeniu niezależnym, otrzymuje się kształt wcześniej niewystępujący na rynku, lecz ze względu na brak użyteczności większej od innych kształtów stosowanych przez wytwórców poziomicy, do naruszenia wzoru powoda konieczne jest jednoczesne naruszenie wszystkich cech (sąd nie badał, czy zastrzeżony kształt występował wcześniej na rynku, gdyż to możliwe jest tylko w postępowaniu o unieważnienie rejestracji).

Zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowym rozwiązaniem przy stosowaniu wykładni art. 96 u.p.w.p. jest rozwiązanie, według którego w przypadkach wzorów istotnie ułatwiających osiągnięcie celu wyrobu (w tym np. obniżenie kosztów wytwarzania), do naruszenia wzoru dochodzi w razie skopiowania owego istotnego kształtu nimi zmodyfikowania elementów nieistotnych. Natomiast w przypadku kształtów, których nowość nie poprawia użyteczności, warunkiem koniecznym naruszenia prawa ochronnego jest jednocześnie naruszenie wszystkich cech znamienych.

Wymaganie przy każdym wzorze stwierdzenia naruszenia wszystkich cech znamienych czyniłoby iluzoryczną ochronę nowych kształtów, które rzeczywiście zwiększają użyteczność przy korzystaniu z wyrobu lub jego wytwarzaniu. Tylko nieliczne z tych zwiększających użyteczność kształtów posiadają walor wynalazczy i można uzyskać na nie patent. Natomiast w przypadku kształtów zwiększających użyteczność w stosunku do już stosowanych kształtów konieczne jest stwierdzenie wszystkich cech, gdyż w przeciwnym wypadku rozpocząłby się wyścig, kto pierwszy zastrzeże wszystkie jeszcze niezastosowane i niezastrzeżone kształty. Nie służyłoby to jednak zwiększeniu innowacyjności, ponieważ dotyczyłby kształtów niezwiększających użyteczność. Przykładem takiego wyścigu jest wzór strony powodowej zastrzegający na wszelki wypadek 4-ru kształty oczka, choć stosuje on na razie jedno półokrągłe.

W kolejności Sąd Okręgowy odnosząc libelkę strony pozwanej od wzoru użytkowego strony powodowej zauważył, że nie jest ona graniastosłupem o klasycznym w geometrii kształcie (równoległość krawędzi bocznych tj. łączących dwie równoległe podstawy). Otóż przyjmując ściany libelki określone w opisie wzoru jako boczne za podstawy graniastosłupa, okazuje się, że dwie z krawędzi wychodzące pod kątem 45 stopni, nie są równoległe do pozostałych dwóch krawędzi wychodzących pod kątem prostym. Te dwie krawędzie wychodzące pod kątem 45 stopni w ogóle nie są krawędziami rzekomego graniastosłupa, gdyż nie łączą wierzchołków równoległych podstaw - krawędzie wychodzące z dolnej i górnej podstawy nie leżą na jednej prostej i dlatego nie tworzą graniastosłupa. Ściany graniastosłupa są równoległobokami (prostokątami w graniastosłupie prostym). Tymczasem dwie ściany boczne rzekomego graniastosłupa będącego libelką strony pozwanej (w opisie oznaczone jako ściana przednia i tylna libelki) są sześciokątami.

W zastrzeżeniu ochronnym strona powodowa określiła kształt libelki jako graniastosłup wyprofilowany, co jest pojęciem nieznanym w geometrii. Jednakże opis ochronny może być doprecyzowany przez rysunki. Zatem jeśli strona powodowa miała na myśli kształt na rysunku nr(...)dołączonego do zastrzeżeń ochronnych, to libelka strony pozwanej spełnia cechę „ma kształt wyprofilowanego (...)”. Jednakże skoro to rysunek ma wskazywać zastrzeżony kształt, do libelki strony pozwanej nie ma cechy oznaczonej liczbą 8 na rysunku 2 dołączonego do zastrzeżeń ochronnych, polegającej na tym, że „przednia i tylna ściana (5) oprawki (2) jest przedłużona tworząc dodatkowe wzmocnienie (8). Przednia i tylna ściana libelki są przedłużone i muszą być takie, gdyż to właśnie te przedłużenia wchodzi do listwy i stanowią część libelki niewidoczna po umieszczeniu w gnieździe. Jednakże według rysunku tylko przednia i tylna ściana są przedłużone (i tylko to zostało ujęte w zastrzeżeniu) co przy rzucie z boku jak na rysunku 2 daje dwa bolce oznaczone liczbą 8. Tymczasem w libelce strony pozwanej są także dwie dodatkowe ściany równoległe do ścian bocznych i dłuższe od nich, tuż za właściwymi ścianami bocznymi. Tworzą one wzmocnienie między przedłużonymi ścianami przednią i tylną. Tego dodatkowego wzmocnienia (dodatkowych ścian wewnątrz libelki) nie ma ani w zastrzeżeniu, ani na rysunkach. Te wewnętrzne ściany sprawiają, że przy widoku z boku jak na rysunku(...) rzutem libelki strony pozwanej jest prostokąt - bez bolców oznaczonych liczbą 8, gdyż przestrzeń między bolcami wypełnia dodatkowa, wewnętrzna ściana boczna.

Następnie Sąd Okręgowy zauważył, że graniastosłupem jest niewątpliwie druga libelka złożoną przez stronę pozwaną (bez oczka), co do której twierdziła ona, że zastąpiła nią libelkę zakwestionowaną (po włożeniu do gniazda listwy obie libelki są nieodróżnialne). Jednakże ta libelka nie ma cechy „ściany boczne (10) oprawki (2) posiadają do połowy wysokości po bokach podłużne wycięcia (11), a powierzchnia między wycięciami tworzy wysunięty zaczep (12) [zab według nazewnictwa stron]. Libelka w wyjętym oczkiem nie ma 2-ch lecz 3 nacięcia i dzięki temu nie jeden, lecz dwa zaczepy (nazwane przez stronę pozwaną wąsami). Ponadto przedłużone są wszystkie ściany.

W konkluzji Sąd I instancji doszedł do wniosku, że ponieważ zastrzeżony przez stronę powodową kształt libelki nie zawiera żadnej istotnej cechy (tj. poprawiającej użyteczność w stosunku do wcześniej stosowanych kształtów)

owe niewielkie opisane wyżej różnice libelki strony pozwanej w stosunku do zastrzeżeń i rysunków sprawiają, że libelka strony pozwanej nie narusza prawa ochronnego strony powodowej. W tym ostatnim przypadku Sąd Okręgowy przytoczył postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 stycznia 2012 r., I ACa 1906/11 statuującego zasadę rozstrzygnięcia na niekorzyść uprawnionego niejasności z braku precyzji zastrzeżeń ochronnych.

Odnosząc się do twierdzenia strony powodowej jakoby poziomica (...) naruszała jej prawa do utworu w postaci projektu poziomicy, Sąd I instancji zauważył, z powołaniem się na treść art. 1 ust. u u.p.a.p.p., że utwór może zostać ustalony w dowolnej postaci, a więc także gotowego produktu bez potrzeby sporządzania projektu przed wprowadzeniem do obrotu. Na tym tle zostało zauważone, że różnice obydwu porównywanych poziomicy wymienione w opisie stanu faktycznego sprawiają, że nie można ich uznać za swe plagiaty. Jedyńm elementem skopiowanym jest ten sam odcień czerwieni, lecz niekoniecznie strona pozwana skopiowała go z poziomicy strony powodowej, ponieważ tego samego odcienia używa S.. Ponieważ barwy stosowane przez stronę powodową nie są oryginalne w branży przyborów budowlanych, toteż skopiowanie samej barwy nie można uznać za plagiat.

W przedmiocie twierdzeń strony powodowej o dopuszczeniu się przez stronę pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że nawet w razie uznania, że poziomice stron są zbyt do siebie podobne, to nie prawa autorskie mogłyby być naruszone lecz byłby to przykład niedozwolonego naśladowania gotowego produktu (art. 13 u.z.n.k.) Tymczasem zakazanie stronie pozwanej stosowania odcienia czerwieni byłoby naruszeniem art. 321 k.p.c., ponieważ strona pozwana w pkt. 1 i 3 pozwu zawarła samo żądanie zakazania korzystania ze wzoru użytkowego powołując się w pkt. 1 na u.p.w.p., a w pkt. 3 określając używanie wzoru jako czyn nieuczciwej konkurencji (bez powołania się na konkretny przepis). To też żądanie to Sąd Okręgowy oddalił. Sąd I instancji oddalił także żądanie strony pozwanej zawarte w pkt. 2, korzystania z utworu w postaci poziomicy. Sąd także zauważył, że w uzasadnieniu pozwu strona pozwana nawiązała do niezgłoszonego i niesprecyzowanego żądania zaniechania naśladowania jej poziomicy. Na tym tle zostało zauważone, że żądanie jest niesprecyzowane, gdy w celu uzyskania wyroku nakazującego konieczne jest opisowe wymienienie cech wyrobów, których wprowadzaniu do obrotu ma zakazać żądany wyrok. Im strona powodowa wskaże więcej cech, tym węższy zakres ma zakaz wynikający z uwzględnienia powództwa. Wystarczy, że strona pozwana usunie jedną z cech produktu, a nowy produkt nie będzie objęty dyspozycją wyroku, co nie oznacza jego legalności. Strona powodowa może ponownym pozwem wnosić o zakazanie nowego produktu. Nie oznacza to, że strona powodowa powinna ograniczyć opis produktu do minimum. Zawarcie w opisie tylko jednej kluczowej cechy produktu naraża powoda na oddalenie powództwa, jeżeli sąd uzna, że stosowanie tylko tej jednej cechy przy różniących się innych cechach nie grozi wprowadzeniem klientów w błąd. Zatem w celu dochodzenia roszczenia z art. 13 u.z.n.k. strona powodowa powinna żądać zakazania poziomicy z zastosowaniem odcieni czerwieni (kolor oznaczony symbolem) oraz innymi cechami, których łączne wystąpienie oznacza według wnoszącego pozew niedozwolonym naśladownictwem. Ponieważ strona pozwana w uzasadnieniu pozwu wskazywała na żądanie niezgłoszone w pozwie, Sąd doszedł do przekonania, że brak było podstaw do wzywania powoda do sprecyzowania niezgłoszonego żądania pozwu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., przy zwiększeniu wynagrodzenia dla pełnomocnika strony pozwanej o 40 % z uwagi na nakład jego pracy w sprawie.

W apelacji od powyższego wyroku strona powodowa zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie art. 7 i art. 10 Konstytucji RP, art. 16 k.p.a. i art. 100 w zw. z art. 52 u.p.w.p., poprzez naruszenie zasady związania sądu powszechnego ostateczną, konstytutywną decyzją administracyjną o udzieleniu prawa ochronnego na wzór użytkowy, wyrażające się w samodzielnym dokonywaniu oceny zdolności ochrony wzoru użytkowego R. (...) - podczas gdy ta ocena należy wyłącznie do kompetencji UP.

II. Naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń dotyczących stanu faktycznego nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym sprawy, poprzez przyjęcie, że libelka pozwanego nie ma cechy objętej drugim zastrzeżeniem ochronnym w opisie wzoru powoda, która to cecha polega na tym, że tylna i boczna ściana oprawki są przedłużone, tworząc dodatkowe wzmocnienie.

III. Naruszenie art. 96 i art. 100 w zw. z art. 66 u.p.w.p. poprzez wykluczenie naruszenia przez stronę pozwana w/w prawa ochronnego na wzór użytkowy w sytuacji, gdy w rzeczywistości strona pozwana naruszyła to prawo, wykorzystując w swojej libelce wzór użytkowy strony powodowej (wszystkie cechy znamienne tego wzoru, możliwe do jednoczesnego zastosowania).

IV. Naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. polegające na niewłaściwym zastosowaniu:

1. wobec przyjęcia, że strona powodowa nie zgłosiła i nie sprecyzowała w pozwie swojego żądania, co skutkowało niemożnością orzeczenia przez Sąd I instancji o żądaniu w sytuacji, gdy żądanie zostało zgłoszone (art. 18 ust. 1 pkt. 1 u.z.n.k.) i sprecyzowane, że jego żądaniem objęte są konkretne produkty strony pozwanej wyposażone w element określany mianem „Zespołu libelki zwłaszcza poziomicy”, co do których strona pozwana dopuszcza się pasożytnictwa (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) oraz wprowadzającego w błąd naśladownictwa (art. 13 ust. 1 u.z.n.k.), z uwagi na kopiowanie wskazanego elementu o sile wyróżniającej i oryginalnym charakterze oraz, w konsekwencji, produktów wyposażonych we wskazany element,

2. wobec braku dążenia przez Sąd I instancji do wyjaśnienia zakresu roszczeń zgłoszonych w pozwie - co skutkowało odmową przyznania ochrony prawnej należącej stronie powodowej roszczeń na podstawie art. 18 ust. 1 pkt. 1 u.z.n.k., w sytuacji gdy strona powodowa w sposób prawidłowy określiła stan faktyczny na podstawie którego domagała się zakazu wytwarzania, używania, oferowania, wprowadzania do obrotu i importowania konkretnych, wskazanych w pozwie oraz załączonych do akt produktów i zdjęć poziomic, scharakteryzowanych poprzez cechę określoną w pkt. 1 i 3 żądań pozwu,

3. Wobec błędnej interpretacji art. 187 § 1 k.p.c. która skutkowałą oceną, że dla dokonania kwalifikacji podstawy faktycznej żądań w oparciu o art. 3 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 u.z.n.k. niezbędne było powołanie tych podstaw materialno prawnych w żądaniu w sytuacji, gdy powoda obciąża jedynie wskazanie podstawy faktycznej żądań, a kwalifikacja tej podstawy jest domeną sądu (da mihi factum, dabo tibi ius).

V. naruszenie art. 13 ust. 1 u.z.n.k. polegające na błędnym przyjęciu, że strona powodowa nie zgłosiła i niesprecyzowana w pozwie swego żądania w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały uznanie zachowań strony pozwanej za realizujące znamiona wprowadzającego w błąd naśladownictwa.

VI. Naruszenie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez niezastosowanie, wobec dokonania przez Sąd I instancji błędnej oceny, iż działania strony pozwanej polegające na wytwarzaniu, używaniu, oferowaniu, wprowadzaniu do obrotu i importowaniu produktów, w których stosowane są oryginalne i charakterystyczne elementy produktu strony powodowej, w tym rozwiązanie „Zespołu libelki poziomej zwłaszcza poziomicy” (niezależnie od kwalifikacji tego elementu jako wzoru użytkowego oraz oceny na gruncie prawa autorskiego), identyfikowane silnie z działalnością i renomą strony powodowej, nie realizują znamion czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na tak zwanym pasożytnictwie, w sytuacji, gdy podstawa faktyczna powództwa w pełni uzasadnia ocenę, iż zachowanie strony pozwanej stanowi czyn nieuczciwej konkurencji polegający na tak zwanym pasożytnictwie, z uwagi na nieuzasadnione, nieuprawnione, sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszające interes strony powodowej upodobianie elementów wyróżniających produkty w celu czerpania korzyści z dorobku intelektualnego, pozycji rynkowej strony powodowej.

VII. naruszenie art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. polegające na niezastosowaniu, w konsekwencji przyjęciu, że korzystanie przez stronę pozwaną z poziomicy w zakresie objętym powództwem nie narusza autorskich praw majątkowych do utworu w postaci projektu poziomicy PRO wyposażonej w oryginalny „Zespół libelki”, w sytuacji, gdy poziomicę stosowane przez stronę pozwaną przejmują indywidualne i twórcze rozwiązanie poziomicy strony powodowej, jak również jej składowej - zespołu libelki poziomej poziomicy, co nakazuje ocenić, że doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych strony powodowej.

VIII. Naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wobec przyjęcia, że produkt strony pozwanej nie przejawiał elementów takich jak z projektu

poziomici strony powodowej, które pozwalały ocenić go jako plagiat, podczas gdy ze zgromadzonych dowodów – załączonych do akt poziomic oraz ich zdjęć wynika, iż skopiowane zostały nie tylko kolor, ale także inne cechy tj. projekt zespołu libelki poziomej.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o:

- I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji,
- II. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem zawichości sprawy, a także wymaganego nakładu pracy.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła:

I o oddalenie apelacji strony powodowej w całości, jako bezzasadnej, gdyż Sąd Okręgowy rozpoznał w pełni istotę sprawy,

a z ostrożności:

II. o oddalenie w całości zarzutów strony powodowej zawartych w apelacji, wobec wyroku jak w pkt. I

oraz w przypadku I i II:

III. o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu: za postępowania przez I instancja, z wyrównaniem pomyłki Sądu Okręgowego w tym zakresie oraz za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego - z zastosowaniem podwyższonego nakładu pracy pełnomocników strony pozwanej i wysokiej zawichości sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie jest uzasadniona, zaś orzeczenie Sądu I instancji, jakkolwiek nie pozbawione ułomności, należy ocenić jako zgodne z prawem.

W wstępie jednak wypada zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego sprawy, w kontekście stanowisk procesowych stron i ich aktywności dowodowej, uznać należy jako wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie, to też Sąd odwoławczy uznaje je za własne.

Oceniając apelację strony pozwanej, w kontekście jej twierdzeń zawartych w I jej petitum, przyznać należy, że istotnie Sąd Okręgowy był wyłącznie zobowiązany do porównania cech znamienych objętych zastrzeżeniami ochronnymi (zestawienie opisu wzoru użytkowego) z cechami libelki strony pozwanej, zaś dopiero weryfikacja zbieżności w zakresie tych cech stwarzało podstawę bądź do uznania naruszenia, bądź nie prawa ochronnego na wzór użytkowy strony powodowej. Ocena użyteczności rozwiązania stanowiącego wzór powoda należy do wyłącznej kompetencji UP – zatem Sąd dokonując samodzielnie takiej oceny istotnie naruszył art. 100 w zw. z art. 53 u.p.w.p., gdyż wkroczył w uprawnienia UP. To też wskutek powyższego doszło do naruszenia przepisów wskazanych w omawianym zarzucie apelacji, co jednak samo w sobie, wbrew twierdzeniom strony powodowej, nie stanowi podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy bowiem zweryfikował na gruncie przepisów u.p.w.p. pozostałe okoliczności zasadności wniesionego w sprawie powództwa, to też przez ich przyzmat ocenić należy dalsze zarzutu apelacji.

I tak oceniając w zestawieniu zaoferowanymi dowodami dalsze okoliczności stanu faktycznego sprawy stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy bynajmniej nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez określenie, że libelka strony pozwanej nie ma cechy objętej drugim zastrzeżeniem ochronnym w opisie wzoru strony powodowej (tylna i boczna ściana oprawki są przedłużone, tworząc dodatkowe wzmocnienie).

W pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę na fakt, że opis wzoru użytkowego i zastrzeżenia ochronne opisane w zakresie tego wzoru muszą być jasne i jednoznaczne, tudzież na tyle wyczerpujące ażeby znawca mógł na tej podstawie urzeczywistnić ten wzór. Tymczasem opis przedmiotowego wzoru użytkowego i jego zastrzeżenia ochronne są niejasne, niejednoznaczne, prowadząc do tego, że nie dają się urzeczywistnić. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy skonstatował, że brak jest wiarygodności i mocy dowodowej tych elementów w kontekście roszczenia powódki o naruszenie na gruncie u.p.w.p. prawa ochronnego powoda. Sam fakt, że apelant próbuje wyjaśnić Sądowi odwoławczemu naruszenie przez stronę pozwaną chronione prawo, korzystając z rysunku i zdjęć oprawki treść drugiego zależnego zastrzeżenia ochronnego wzoru użytkowego świadczy o niejasności nie niejednoznaczności tego dowodu.

Na powyższym tle ma rację strona pozwana, że przedmiotowy zakres ochronny wzoru użytkowego określają zastrzeżenia ochronne (art. 96 u.p.w.p.), zaś rysunki wzoru użytkowego nie mogą służyć do wykładni zastrzeżeń ochronnych, w odróżnieniu do wykładni zastrzeżeń patentowych dokonywanej dla wynalazków (art. 63 ust. 2 u.p.w.p.) Zamieszczone w apelacji zdjęcie oprawki nie jest częścią składową opisu ochronnego wzoru użytkowego powoda. Zatem jedynie treść zastrzeżeń ochronnych dla wzoru użytkowego może mieć moc dowodową o naruszenie prawa ochronnego udzielonego dla wzoru użytkowego i tylko w tym kontekście należy oceniać podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia.

Samo zaś zastrzeżenie ochronne, zależne od pierwszego niezależnego zastrzeżenia dotyczące faktu, że przednia ściana i tylna ściana oprawki jest przedłużana, jest niejasne. Otóż ścianki bryły „wyprofilowanego (...) z zastrzeżeniem pierwszego mogą być przednie oraz tylne, i to ich wzajemne usytuowanie powinno być objęte zastrzeżeniem ochronnym pierwszym bądź drugim, z określeniem co jest przodem, a co tyłem „wyprofilowanego graniastosłupa”. Zatem ścianki te powinny być jednoznacznie zorientowane w stosunku do innych elementów kształtu Określenie przedłużenie nie identyfikuje w stosunku do czego to nastąpiło. Także sformułowanie dodatkowe wzmocnienie nie określa kształtu lub budowy wzmocnienia, przy czym słowo „dodatkowe” nie wskazuje, jaki element kształtu lub budowy podlega wzmocnieniu. Zatem trzeba przyjąć, że dopuszczalne, w tym kontekście jest twierdzenie Sądu Okręgowego, że oprawka poziomicy strony pozwanej nie ma wyżej wspomnianej cechy ujętej w drugim zastrzeżeniu ochronnym wzoru użytkowego. W tej sytuacji zarzut apelacji dotyczący błędnego ustalenia, sprzecznego ze stanem faktycznym sprawy jest niesłuszny. Prawidłowo bowiem wskazano, że stan faktyczny stanowiący podstawę dochodzonego roszczenia nie może odnosić się do niejasnych i niejednoznacznych dowodów. Otóż jak to trafnie ujął Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu (wyrok z 8 marca 2007 r. IV GC 40/06, LEX 522326, także przytoczone przez Sąd Okręgowy orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie I ACz 1906/11, niepubl), potrzeba precyzyjnego formułowania zastrzeżeń ochronnych jest wynikiem przyznania priorytetu zasadzie równości prawa. Tylko precyzyjne zastrzeżenia ochronne pozwalają bowiem osobom trzecim na wytyczenie granic między sferą objętą prawem, a sferą swobodnego użytku. W przeciwnym razie zgłaszający korzystałby ze zbyt szerokiej ochrony i inni producenci w danej branży wchodząc na rynek ze swą produkcją nigdy nie mieliby pewności, że nie naruszają praw uprawnionego podmiotu wynikającego z danego wzoru użytkowego. Ma to tym bardziej istotne znaczenie, gdy nowość produktu polega na wprowadzeniu go do ochrony z uwagi na oryginalne kształty, bez widocznej nowości w sferze funkcjonalnej. Zatem w powyższym kontekście nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu apelacji wymienionego w pkt. III petitum apelacji tj naruszenia art. 96 i art. 100 w zw. z art. 66 u.p.w.p. poprzez wykluczenie naruszenia przez stronę pozwaną w/w prawa ochronnego na wzór użytkowy w sytuacji, gdy w rzeczywistości strona pozwana naruszyła to prawo, wykorzystując w swojej libelce wzór użytkowy strony powodowej (wszystkie cechy znamienne tego wzoru, możliwe do jednoczesnego zastosowania), zauważyć trzeba, że oprawka w poziomicy strony pozwanej nie posiada wszystkich cech przedmiotowego wzoru użytkowego, ujętych w zastrzeżeniach ochronnych, w tym kształtu „wyprofilowanego graniastosłupa”, wskazanego, jako podstawowa cecha, ujęta w części znamiennej pierwszego zastrzeżenia dla wzoru użytkowego. Otóż ma rację strona pozwana, że w stereometrii i terminologii technicznej nie występuje wytwór, któryby posiadał desygnat takiej nazwy (wyprofilowany graniastosłup), zaś strona powodowa nie zidentyfikowała w pozwie cech takiego kształtu. Zatem Sąd Okręgowy nie mógł odnosić takiego kształtu do podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia, weryfikując

w oparciu o zaferowane dowody zasadność powództwa. Trzeba zaznaczyć, że stronę powodową, na zasadach określonych w przepisie art. 6 k.c., obciążał w tym względzie ciężar dowodu. Zwrócić na powyższym tle należy uwagę, że art. 6 k.c. statuuje zasadę obowiązku udowodnienia faktu przez osobę wywodzącą z niego skutek prawny. Jest to niewątpliwie ciężar procesowy wynikający z obowiązku działania we własnym interesie. Judykatura wyraźnie wskazuje, że interes prawny, jakim jest wygranie procesu, nakazuje stronie podjąć wszelkie możliwe czynności prawne, w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Skutkiem zaś braku udowodnienia prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że nie będą one mogły leżeć u podstaw rozstrzygnięcia. Zatem strona, która nie udowodni przytoczonej podstawy faktycznej powództwa (czy też składanych w sprawie zarzutów), utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym swym w procesie działaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, LEX 487510; 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805).

Dodać trzeba, że Sąd Okręgowy odnosząc libelkę strony pozwanej od wzoru użytkowego strony powodowej zauważył, że nie jest ona graniastosłupem o klasycznym w geometrii kształcie (równoległość krawędzi bocznych tj. łączących dwie równoległe podstawy). Zostało także zauważone, że przyjmując ściany libelki określone w opisie wzoru jako boczne za podstawy graniastosłupa, okazuje się, że dwie z krawędzi wychodzące pod kątem 45 stopni, nie są równoległe do pozostałych dwóch krawędzi wychodzących pod kątem prostym. Te dwie krawędzie wychodzące pod kątem 45 stopni w ogóle nie są krawędziami rzekomego graniastosłupa, gdyż nie łączą wierzchołków równoległych podstaw – krawędzie wychodzące z dolnej i górnej podstawy nie leżą na jednej prostej i dlatego nie tworzą graniastosłupa. Nadto Sąd zwrócił uwagę na fakt, że ściany graniastosłupa są równoległobokami (prostokątami w graniastosłupie prostym). Tymczasem dwie ściany boczne rzekomego graniastosłupa będącego libelką strony pozwanej (w opisie oznaczone jako ściana przednia i tylna libelki) są sześciokątami. Natomiast nawiązując do zastrzeżeń ochronnych, Sąd Okręgowy skonstatował, że w zastrzeżeniu ochronnym strona powodowa określiła kształt libelki jako graniastosłup wyprofilowany, co jest pojęciem nieznanym w geometrii. Jednakże opis ochronny może być doprecyzowany przez rysunki. Zatem jeśli strona powodowa miała na myśli kształt na rysunku nr(...) dołączonego do zastrzeżeń ochronnych, to libelka strony pozwanej spełnia cechę „ma kształt wyprofilowanego (...)”. Jednakże skoro to rysunek ma wskazywać zastrzeżony kształt, do libelki strony pozwanej nie ma cechy oznaczonej liczbą 8 na rysunku(...) dołączonego do zastrzeżeń ochronnych, polegającej na tym, że „przednia i tylna ściana (5) oprawki (2) jest przedłużona tworząc dodatkowe wzmocnienie (8). Przednia i tylna ściana libelki są przedłużone i muszą być takie, gdyż to właśnie te przedłużenia wchodzi do listwy i stanowią część libelki niewidoczna po umieszczeniu w gnieździe. Jednakże według rysunku tylko przednia i tylna ściana są przedłużone (i tylko to zostało ujęte w zastrzeżeniu) co przy rzucie z boku jak na rysunku 2 daje dwa bolce oznaczone liczbą 8. Tymczasem w libelce strony pozwanej są także dwie dodatkowe ściany równoległe do ścian bocznych i dłuższe od nich, tuż za właściwymi ścianami bocznymi. Tworzą one wzmocnienie między przedłużonymi ścianami przednią i tylną. Tego dodatkowego wzmocnienia (dodatkowych ścian wewnątrz libelki) nie ma ani w zastrzeżeniu, ani na rysunkach. Te wewnętrzne ściany sprawiają, że przy widoku z boku jak na rysunku 2 rzutem libelki strony pozwanej jest prostokąt - bez bolców oznaczonych liczbą 8, gdyż przestrzeń między bolcami wypełnia dodatkowa, wewnętrzna ściana boczna. W kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że graniastosłupem jest niewątpliwie druga libelka złożoną przez stronę pozwaną (bez oczka), co do której twierdziła ona, że zastąpiła nią libelkę zakwestionowaną (po włożeniu do gniazda listwy obie libelki są nieodróżnialne). Jednakże ta libelka nie ma cechy „ściany boczne (10) oprawki (2) posiadają do połowy wysokości po bokach podłużne wycięcia (11), a powierzchnia między wycięciami tworzy wysunięty zaczep (12) [ząb według nazewnictwa stron]. Libelka w wyjętym oczkiem nie ma 2-ch lecz 3 nacięcia i dzięki temu nie jeden, lecz dwa zaczepy (nazwane przez stronę pozwaną wąsami). Ponadto przedłużone są wszystkie ściany. W konkluzji Sąd I instancji doszedł do wniosku, że ponieważ zastrzeżony przez stronę powodową kształt libelki nie zawiera żadnej istotnej cechy (tj. poprawiającej użyteczność w stosunku do wcześniej stosowanych kształtów) owe niewielkie opisane wyżej różnice libelki strony pozwanej w stosunku do zastrzeżeń i rysunków sprawiają, że libelka strony pozwanej nie narusza prawa ochronnego strony powodowej. Strona powodowa wnosząc apelację nie dokonała krytyki wyżej opisanego, niewątpliwie racjonalnego, porównania Sądu I instancji, stąd też nie złożyła przeciwko niemu skutecznego zarzutu. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć w nawiązaniu do zarzutów apelacji o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przede wszystkim art. 233 § 1 k.p.c. skutkujące dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, że apelant zdecydowanie nie zdołał wykazać, by Sąd I instancji w swych rozważaniach dotyczących oceny prawnej zasadności zgłoszonego w sprawie

roszczenia, przedstawił wnioski nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. A tylko takie zarzuty mogą być skutecznie przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęła wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl.; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC z 2000 r. nr 10, poz. 189).

Odnosząc się w dalszym ciągu do faktu braku udowodnienia przez stronę powodową dochodzonego w sprawie roszczenia wypada zauważyć, że nie może w tym względzie być z pewnością przedstawiona do akt sprawy opinia rzeczownika patentowego sporządzona zleceniem strony powodowej. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 29 września 1959 r. (3 CR 121/56, OSN 1958, nr I poz. 16) nie może być traktowana, jako dowód w procesie opinia biegłego, choćby był nim biegły stały, sporządzona na polecenie strony, złożona do akt sądowych. Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie strony, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalistycznych stanowiska stron.

Przechodząc w dalszym ciągu do zarzutu apelacji w przedmiocie naruszenia art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. polegające na jego niezastosowaniu i w konsekwencji przyjęciu, że korzystanie przez stronę pozwaną z poziomicy w zakresie objętym powództwem nie narusza autorskich praw majątkowych do utworu w postaci projektu poziomicy PRO wyposażonej w oryginalny „Zespół libelki” (pkt. VII petitum apelacji), na wstępie godzi się zauważyć, że wytwór niematerialny, aby uzyskać kwalifikację utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. musi m.in. stanowić przejaw działalności twórczej i mieć indywidualny charakter. Zatem utwór powinien stanowić rezultat działalności o charakterze kreatywnym, wskutek której dochodzi do nowego wytworu intelektualnego. Ustalenie natomiast, że określone działo ma charakter twórczy o charakterze indywidualnym nie należy do domeny prawa materialnego, lecz do ustaleń faktycznych będących podstawą zastosowania prawa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 października 1999 r., I ACa 477/97, niepubl.). Tymczasem poziomica strony powodowej nie wykazuje jakiegokolwiek novum w twórczej działalności w dziedzinie wytwarzania poziomicy, nie są zauważalne jakiegokolwiek oryginalne w niej rozwiązania. Nie posiada cech ją wyróżniających nadających jej charakter indywidualnego wkładu twórczego. Sama zaś libelka co do której zostało zastrzeżone prawo ochronne na wzór użytkowy, jest widoczna w niewielkiej części i przybiera formę niemal identyczną względem nie tylko poziomicy strony pozwanej, ale także innych poziomicy oferowanych na rynku (vide zestawienia k. 194). Zresztą strona powodowa powołując się na naruszenie przez pozwanego przepisów u.p.a.p.p. nie określiła cech poziomicy, które mogłyby ją usytuować w kategorii utworu w rozumieniu art. 3 w/w ustawy. W tej sytuacji uprawniony jest wniosek, że poziomica strony powodowej o nazwie (...) nieposiada cech utworu w rozumieniu wyżej sformułowanym. Na tym tle niewątpliwie jest słuszna konstatacja Sądu Okręgowego, że porównując przedmiotowe w sprawie poziomice nie sposób uznać je za swe plagiaty. Jedynym elementem skopiowanym jest ten sam odcień czerwieni, lecz niekoniecznie strona pozwana skopiowała go z poziomicy strony powodowej, ponieważ tego samego odcienia używa S.. Ponieważ barwy stosowane przez stronę powodową nie są oryginalne w branży przyborów budowlanych, toteż skopiowanie samej barwy nie można uznać korzystanie przez stronę pozwaną z twórczej działalności strony powodowej w dziedzinie wytwarzania poziomicy. W konsekwencji nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy wskazywanego w pkt. VIII petitum apelacji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez popadnięcie w sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wobec przyjęcia, że produkt strony pozwanej nie przejawiał elementów takich jak z projektu poziomicy strony powodowej, które pozwalały ocenić go jako plagiat, podczas gdy ze zgromadzonych dowodów – załączonych do akt poziomicy oraz ich zdjęć wynika, iż skopiowane zostały nie tylko kolor, ale także inne cechy tj. projekt zespołu libelki poziomej.

Przechodząc natomiast do oceny zarzutów apelacji sformułowanych w jej pkt. IV, V petitum zgodzić się należy z jej wywodami, że art. 321 § 1 k.p.c. nie ustanawia dla sądu obowiązku w zakresie dokonania kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia. Otóż sąd winien wyrokować tylko, co do przedmiotu postępowania. Natomiast o charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne uzasadniające zgłoszone żądanie. W sprawie cywilnej wykazania i

ustalenia wymagają te okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki rozstrzygnięcia o skonkretyzowanych roszczeniach. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonego przez niego roszczenia, to jednak jest związany przytoczoną podstawą faktyczną powództwa, czyli okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi to roszczenie. Nadto jak to zostało zauważone w judykaturze związanie granicami żądania nie oznacza, że sąd winien w sposób bezwzględny weryfikować powództwo przez pryzmat sformułowanego żądania. Jeżeli treść żądania jest niewyraźna lub nieprecyzyjna, przy czym możliwa do ustalenia z uzasadnienia powództwa, sąd winien je odpowiednio zmodyfikować, czyniąc to zgodnie z wolą powoda i ramach podstawy faktycznej powództwa. Chodzi bowiem o nadanie objawionej treści pozwu woli powoda poprawnej jurydycznej treści (vide wyrok i Sądu Najwyższego z: 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817; 14 grudnia 1976 r., IV CR525/76, niepubl.). Mając powyższe na uwadze nie było zatem podstaw do uznania, że żądanie zgłoszone w pozwie w zakresie przepisów dotyczących zwalczania nieuczciwej konkurencji nie pozwalało Sądowi na orzekanie w tym przedmiocie. W pkt. 3 żądania pozwu strona powodowa wskazała konkretny rodzaj produktów, poziomice o zindywidualizowanym za pomocą wskazania zespołu libelki, co do których przysługuje uprawnionemu uprawnienie roszczenie o zaniechanie. Zatem sformułowanie w tym zakresie żądania pozwu na kanwie art. 18 ust. 1 u.z.n.k. było możliwe do identyfikacji. Przedstawione przez stronę powodową okoliczności tudzież charakterystyka produktów, odnośnie których rości sobie ona prawo domagania się zaniechania ich wprowadzania do obrotu stanowią podstawę faktyczną powództwa i na tej zasadzie Sąd Okręgowy był zobowiązany do zastosowania odpowiednich przepisów prawa materialnego. Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do żądania pozwu zawartego w pkt. VIII petitum.

Wszelako, co w sprawie najistotniejsze, domaganie się przez stronę powodową ochrony prawnej przez pryzmat przepisów u.z.n.k., zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej okazało się nieuzasadnione, co Sąd Apelacyjny, jako sąd meriti orzeka w sprawie. To też oddalenie powództwa przez Sąd I instancji, okazało się ostatecznie uzasadnione. Otóż jest okolicznością niekwestionowaną, że na rynku sprzedawane są poziomice, co najmniej kilku dostawców (vide k. 194). Wszystkie te poziomice posiadają korpus metalowy, są koloru czerwonego, mają czarne oprawki wskaźnika poziomu, czarne końcówki korpusu. Zatem forma zewnętrzna poziomicy przybiera pewną powszechną normę. Z natury rzeczy wszystkie poziomice posiadają te same cechy funkcjonalne zapewniające ich użyteczność przy dokonywaniu pomiaru poziomu i pionu i są wykorzystywane wykonywaniu przede wszystkim prac budowlanych. W tej sytuacji odróżnienie tożsamości producenta odbywa się poprzez znaki towarowe umieszczane na poziomicach. Produkt strony powodowej, tj. poziomica ze znakiem towarowym (...) nie posiada innych szczególnych cech, w tym odmiennej charakterystycznej formy, w stosunku do produktów innych wytwórców poziomicy, w tym do poziomicy strony pozwanej oznaczonej znakiem towarowym (...). Jej właściwości techniczne są tożsame z innymi poziomiami występującymi na rynku, stanowiąc takie samo osiągnięcie techniczne. Na tym tle należy zauważyć, że brak jest podstaw do objęcia sankcjami przypadków, w których naśladowany produkt nie stanowi osiągnięcia przedsiębiorcy, lecz jest już wcześniej składnikiem wiedzy powszechnej.

Następnie zwrócić należy na fakt, że poziomica strony pozwanej nie może wprowadzać w błąd klientów, co do tożsamości produktów, gdyż jest łatwo odróżniana od posiadającej te same cechy funkcjonalne poziomicy strony powodowej, oznaczonej jednak innym znakiem towarowym. Jak to zauważył Sąd Najwyższy, m.in. trwałe umieszczenie znaku towarowego bezpośrednio na produkcie wprowadzanym do obrotu wyłącza możliwość wywołania błędu zarówno co do tożsamości producenta, jak i produktu (vide wyroki z: 14 listopada 2008 r., V CSK 162/08; 11 lipca 2002 r., I CKN 1319/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 54) Nadto na obu poziomicach umieszczone zostały informacje i zachęty dla kupujących, co do zakresu zastosowania i cech poziomicy, które jednak przybierają inną ilość i formę graficzną. Strona powodowa zamieściła na swej poziomicy 4-ry czarne kółka informacyjne, zaś strona pozwana na listwie poziomicy umieściła 10 czarnych prostokątów. Zamierzający zakupić poziomice strony pozwanej weryfikując odczyt na jej oczku, patrząc z góry z miejsca dostrzeże napis (...). Tymczasem oznaczenia swego produktu w tym miejscu nie umieszcza strona powodowa. Widoczna na poziomicy część libelek ma inny kształt (u strony pozwanej zaokrąglony, u strony powodowej bardziej kanciasty). W konsekwencji nie może mieć uzasadnienia teza strony powodowej jakoby występowały warunki do twierdzenia o dopuszczaniu się przez stronę pozwana niewolniczego naśladowania jej produktu i wprowadzaniu w ten sposób w błąd klientów co do tożsamości producenta lub produktu. W tej sytuacji brak jest podstaw do twierdzenia realizacji przesłanek art. 13 ust. 1

u.z.n.k. Jakkolwiek powszechnie się przyjmuje, że naśladownictwo niewolnicze nie oznacza absolutnie wiernego odwzorowania wszystkich szczegółów (rozmiarów, kolorystyki itd.) to jednak art. 13 obejmuje sankcją naśladownictwo w wąskim zakresie, a mianowicie takie przypadku, w których dla przeciętnego odbiorcy nie jest właściwie możliwe odróżnienie kopii od oryginału (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18 maja 2006 I ACa 1449/05). Jest także rzeczą oczywistą, że odbiorcami poziomicy są profesjonaliści z dziedziny budowlanej, a nie jak twierdzi strona pozwana konsumenci, którzy na ogół nie wykonują prac budowlanych z wykorzystaniem poziomicy.

Odnosząc się natomiast do twierdzenia strony powodowej jakoby działania strony pozwanej przybierało formę pasożytniczą, poprzez upodabnianie elementów wyróżniających jej produkt, do produktu (...) Produkcja sp. z o.o. w B. w celu czerpania korzyści z jej dorobku intelektualnego, pozycji rynkowej (pkt. VI petitum apelacji), przypomnieć należy, że naśladownictwo może zostać zakwalifikowane jako delikt nieuczciwej konkurencji na podstawie klauzuli dobrych obyczajów zawartej w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. (funkcja korygująca), jednakże po wykazaniu (udowodnieniu) istotnych, z punktu widzenia prawa konkurencji, okoliczności przesądzających o naganności postępowania w stopniu uzasadniającym zastosowanie powołanej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2002 r., I CKN 1319/00, OSNC z 2004 r., nr 5, poz. 73; 11 października 2002 r., III CKN 271/01, OSNC z 2004 r. nr 2 poz. 26). Wymaga to wskazania jaki obyczaj (inny niż wymieniony w przepisach rozdziału 2 u.z.n.k.) doznał naruszenia oraz udowodnienia, że nieprzestrzeganie tego obyczaju zagroziło lub naruszyło interes konkurenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 listopada 2008 r., V CSK 162/08. LEX nr 483380; 11 października 2002 r., III CKN 271/01; 2 lutego 2001, IV CKN 255/00, OSN 2001, nr 9, poz. 137). Tymczasem strona powodowa takich okoliczności w najmniejszym stopniu nie wykazała, ograniczając się do hasłowej konstatacji o błędnej ocenie Sądu, że działania strony pozwanej polegające na wytwarzaniu, używaniu, oferowaniu, wprowadzaniu do obrotu i importowaniu produktów, w których stosowane są oryginalne i charakterystyczne elementy produktu strony powodowej, w tym rozwiązanie „Zespołu libelki poziomej zwłaszcza poziomicy” (niezależnie od kwalifikacji tego elementu jako wzoru użytkowego oraz oceny na gruncie prawa autorskiego), identyfikowane silnie z działalnością i renomą strony powodowej - nie realizują znamion czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na tak zwanym pasożytnictwie. Powyższe tym bardziej, że o czym już była mowa wcześniej, strona powodowa nie wykazała rzekomego upodabniania przez stronę pozwana swych produktów do produktów (...) Produkcja sp. z o.o. w B. w celu czerpania z jej dorobku intelektualnego i pozycji rynkowej.

Z tych wszystkich względów, biorąc za podstawę art. 385 k.p.c. Sąd odwoławczy oddalił apelację strony powodowej w całości, nie orzekając jednakże o kosztach postępowania apelacyjnego wobec zawarcia takich wniosków przez stronę pozwana w odpowiedzi na apelacji i piśmie procesowym datowanym 7 lipca 2014 r., w obu wypadkach zwróconych, odpowiednio na zasadzie art. 132 § 1 k.p.c. czy też wobec treści art. 207 § 7 w zw. z art. 207 § 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.